

Księga Nahuma

Rozdział 3

1. Biada miastu krwawemu! Całe kłamliwe i grabieży pełne, a nie ustaje rabunek. 2. Trzask biczów i turkot kół, i konie galopujące, i szybko jadące rydwany. 3. Jeźdźcy szturmujący, i połysk mieczy, i lśnienie oszczepów. I mnóstwo poległych, i moc trupów, i martwych ciał bez liku, tak że o zwłoki ich się potykają. 4. Skutkiem mnogich czynów nierządnych ładacznicy pełnej wdzięku, zręcznej czarownicy, która uwodziła narody czynami nierządnymi, a plemiona swoimi czarami: 5. Oto Ja przeciw tobie! - wyrocznia Pana Zastępów - i podniosę twe szaty na oblicze twoje, i ukażę narodom twą nagość, a królestwom - twą sromotę. 6. I rzucę na ciebie obrzydliwości, i zelżę ciebie, i uczynię z ciebie widowisko. 7. I każdy, kto cię ujrzy, oddali się od ciebie, i zawoła: Spustoszona Niniwa! Któż ulituje się nad nią? Gdzie mam szukać pocieszycieli dla ciebie? 8. Czyś lepsza niż No-Amon, które się rozsiadło między rzekami - wody dokoła niego - a wałem jego było morze i wody jego murem. 9. Kusz był jego siłą i Egipt; i nie miało ono granic. Put i Libijczycy nieśli ci pomoc. 10. Lecz i ono w niewolę poszło - na wygnanie; nawet niemowlęta jego roztrzaskiwano na rogach wszystkich ulic; o jego zaś najznakomitszych rzucano losy i wszystkich jego dostojników zakuto w kajdany. 11. Także i ty upojona będziesz i zamroczona; również ty będziesz szukała ochrony przed wrogiem. 12. Wszystkie warownie twoje - to figowce z wczesnymi owocami; gdy się je potrząśnie, wpadną do ust spożywającego. 13. Oto twoje wojsko - kobiety; nieprzyjaciołom twoim staną otworem bramy twego kraju; ogień strawi twoje zawory. 14. Naczerp wody na czas twojego oblężenia. Umocnij twoje szanse. Wejdz w błoto i ugniataj glinę; chwyć mocno formę do cegieł. 15. Tam pochłonie cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak szarańcza; rozmnoż się jak chrząszcz, rozmnoż się jak konik polny. 16. Namnożyłaś swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; szarańcza wykluje się z oprzędu i uleci. 17. Stróże twoi jak szarańcza, a twoi urzędnicy jak mnóstwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce. 18. Drzemią pasterze twoi, królu asyryjski; zasnęli twoi mocarze - lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził. 19. Nie ma lekarstwa na twoją klęskę, nieuleczalna jest twoja rana. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, w dłonie klaskać będą nad tobą: bo na kogóż nie przechodziła wciąż twoja niegodziwość?